Z razu przy pierwszym założeniu musiała to bydź lepianka, a ten pierwszy, który ią stawiał i lepił, musiał bydź przychodzień, bo tameczni ieszcze i lepianek nie znali, kto on był ten przychodzień? zkąd był? i kiedy przyszedł? różnie o tym powiadaią, a nie wiedzieć komu wiarę dać, a zatym iak się prawdy dowiedzieć; to naypewniey, iż tę lepiankę, budkę, a może i szałasz, musiał ktoś postawić, bo się sama postawić niemogła.

Na ów czas tak tam, iako i w okolicach nie umiano ani czytać, ani pisać, żyli więc mieszkańcy po prostu, dla siebie tylko, a niedbali o to, co o nich potym ludzie mówić będą; w dalszych czasiech, mówili o tym różni różnie, każdy po swoiemu, a iak się to za zwyczay trafia, iedni uwłoczyli, bo sąsiedzi, a drudzy przechwalali, bo swoi. Skoro się więc ci nauczyli, iakoż takoż pisać, i czytać, chcąc uszlachcić pierwiastki swoię, podali pismem, iako pierwszy budownik (iuż kamienicy na ów czas) był to człowiek zacny, możny, zabiegły. Według teyże ich powieści (bo nayciężey zacząć) nim przyszedł do Kukurowiec miał bydź przedtym Woytem, czyli Burmistrzem gdzie indziey; przyprowadził z sobą nie mało czeladzi, a gdy mu się dawni mieszkańcy nie dali rozpostrzeć, on tyle dokazał, czy to mocą, czy przemysłem, iż musieli mu nakoniec ustąpić naylepszego placu na rogu, i odtąd kamienica zaczęła się zwać narożna.

Rozdział drugi

Jacy potym byli Panowie i Dziedzice kamienicy narożney.

Jak o pierwszym budowniku, tak następcach pewności niemasz, a baiek aż nadto. Ale po co bayki prawić, kiedy się ma powieść prawdziwa pisać. Jak tylko był dom, a więc miał stawiacza,